

Interpelacja do Ministra Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro w sprawie działań
Sądu Rodzinnego w Gdyni.

Szanowny Panie Ministrze,

Docierają do mnie sygnały o nadmiernym przedłużaniu postępowań w Sądzie Rodzinnym w Gdyni, zastraszaniu przez sędziego uczestników rozprawy, lekceważeniu, poniżaniu i nie szanowaniu świadków oraz o nie wywiązywaniu się z deklarowanych decyzji sądu dotyczących przebiegu rozprawy.

Z przekazanych do mnie informacji wynika, że w sądzie nagminnie przedłuża się postępowania, nie dopuszcza się zeznań wzywanych świadków, którzy przybywają na rozprawy i odchodzą bez jakichkolwiek wyjaśnień ze strony sądu. Takie traktowanie bardzo mocno podważa autorytet polskiego wymiaru sprawiedliwości, który jak w przypadku gdyńskiego Sądu Rodzinnego, dodatkowo, nie liczy się z czasem oraz sytuacją osób uczestniczących w rozprawach.

Swoją interpelację składałam na podstawie konkretnej sprawy, którą prowadzi sędzia Joanna Kurkowska – sygn. akt. III Nsm 1101/15.

Skarżący się na postępowanie Sądu twierdzą, że na podstawie sprawozdania kuratorów sądowych, dokumentów złożonych w sprawie oraz wiedzy, którą dysponują świadkowie, w tym osoby licencjonowane i z ogromnym autorytetem psychologicznym w dziedzinie przemocy w rodzinie, sąd mógłby sprawę zakończyć bez zbędnej zwłoki.

Z przekazanych mi informacji wynika, że Sędzia prowadząca sprawę przedłuża nadmiernie jej trwanie i choć na każdym kroku podkreśla, że chodzi jej o dobro dziecka, może powodować wśród uczestnika sprawy – dziecka – niepotrzebny stres.

Dotarły do mnie również informacje, że podczas rozpraw może dochodzić do zastraszania uczestników, oraz podejmowania decyzji bez przesłuchania świadków w aspekcie konkretnych materiałów dowodowych.

W związku z powyższym proszę o odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Kto ponosi odpowiedzialność za bezkarność sędziów i zastraszanie uczestników rozpraw?
2. W jaki sposób polski wymiar sprawiedliwości określa przydatność sędziów do sprawowania funkcji orzekającej?
3. Czy sąd może w świetle litery prawa swoją praktyką przedłużania procesów narażać dzieci na stres?
4. W jaki sposób Minister Sprawiedliwości wyjaśnia takie sprawy?
5. W związku z możliwymi nieprawidłowościami w tej sprawie, czy ministerstwo może objąć tę sprawę kontrolą i nadzorem?

Z poważaniem

Posel Małgorzata Zwiercan